

100 lat Szkoły w Ulanie





Uczniowie szkoły w Ulanie na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku – w chwili obecnej najstarsza fotografia w zbiorach szkoły.
(Ze zbiorów Marianny Płodowskiej)



Henryk Oleszczuk z uczniami; lata pięćdziesiąte.
(Zdjęcie ze zbiorów Genowefy Szewczyk)



Uczniowie szkoły w Ulanie w latach czterdziestych (prawdopodobnie początek roku szkolnego – wrzesień 1943). W środku z dzieckiem na ręku Zofia Fitz, obok prawdopodobnie Wiktoria Samborska.

(Zdjęcie ze zbiorów Marianny Płodowskiej)



Grono pedagogiczne w roku szkolnym 1957/58. Siedzą od lewej: Janina Wysocka, Apolonia Majcher, Bolesław Majcher (kierownik szkoły), ks. Edward Jabłoński. Stoją od lewej: Halina Przeworska, Genowefa Szewczyk, Henryk Oleszczuk, osoba nieustalona, Danuta Niebrzegowska.

(Zdjęcie ze zbiorów Genowefy Szewczyk)

Ulan – rok szkolny 1957/58



Krystyna Gołoś z uczniami – prawdopodobnie koniec lat pięćdziesiątych XX w.
(Zdjęcie ze zbiorów Krystyny Gołoś)



Grono pedagogiczne wraz z uczniami klasy VIII w roku szkolnym 1970/71. Siedzą od lewej: Maria Izowska, Halina Przeworska, Teresa Gurdziel, Józef Wójcik (kierownik szkoły), Janina Przyśiadka, Maria Durka. W pierwszym rzędzie wśród uczniów stoją: Helena Hunik, Janina Stępniewska, Stanisław Posiadala.

(Zdjęcie ze zbiorów Marii Izowskiej)



Grono pedagogiczne z uczniami klasy VII (czerwiec 1954). Drugi rząd od lewej: Jan Dąbrowski, Genowefa Szewczyk, Bolesław Majcher, Apolonia Majcher, Danuta Niebrzegowska (z d. Krawczyńska), Janina Wysocka.

(Zdjęcie ze zbiorów Genowefy Szewczyk)

100 lat Szkoły w Ulanie

Zarys historii

opracował: R. Kuśmierczyk



Klasa IIIb (wychowawca p. Genowefa Szewczyk) w roku szkolnym 1964/65. W pierwszym rzędzie od lewej: Bożena Przeworska, Maria Mućka, Irena Zienkiewicz, Kazimiera Zienkiewicz, Elżbieta Izdebska, Teresa Kaniewska, Teresa Szczygielska (prawdopodobnie), Janina Izdebska, Teresa Lotek, Andrzej Izdebski, Zenon Fijałek. W drugim rzędzie od lewej: Grażyna Niebrzegowska, Jadwiga Bryła, Halina Izdebska, Danuta Niebrzegowska, Władysława Janasz, Bożena Barbara Zienkiewicz, Barbara Ochmio. Stoją: Krzysztof Zienkiewicz, Michał Nowacki, Longin Odżygózdź, Marek Kardas, Jan Przybysz, Sławomir Skowron, Jakub Bielewski, Zbigniew Lipko, Zbigniew Łazuga, Mieczysław Lotek, Piotr Gajda.

(Zdjęcie ze zbiorów Genowefy Szewczyk)



Jarosław Koczkodaj
Wójt Gminy Ulan-Majorat

Trudno przecenić rolę szkoły – nie bez powodu jest nazywana oknem na świat i na przyszłość. To doniosłe znaczenie szkoły było szczególnie widoczne i istotne w XX wieku na terenach wiejskich. Szkoła wówczas nie ograniczała swoich funkcji do wykonywania zadań oświatowych. Była ośrodkiem kulturotwórczym, skupiała wokół siebie lokalne środowiska, rozbudzała i rozwijała aspiracje edukacyjne. Szkoła jako instytucja zajmowała centralne miejsce w każdej wsi, a mieszkańcy byli dumni z jej posiadania, ponieważ wzrastał prestiż ich miejscowości. I chociaż współcześnie rola szkoły się zmienia, ponieważ wiele jej tradycyjnych funkcji przejmują ośrodki kultury, organizacje pozarządowe, lokalny samorząd, to jednak wciąż pozostaje miejscem, gdzie kształtuje się przyszłość. Szkoła bowiem uczy i wychowuje dla przyszłości. To jest druga szczytna rola szkoły – kształtowanie dziecka i młodego człowieka tak, by stawał się świadomym swojej roli odpowiedzialnym członkiem społeczeństwa i narodu. A polski naród na początku XX w. stanął wobec dziejowej szansy – po okresie rozbiorów zbliżał się moment odzyskania niepodległości. Szkoła w Ulanie powstała w okresie kończącej się niewoli i miała do spełnienia niezwykle zadanie – odbudowę ducha polskości w instytucjach i wzmocnienie więzi narodowych w młodym pokoleniu. Te zadania nauczyciele realizowali w poczuciu odpowiedzialności za los tworzącego się państwa polskiego i los młodzieży wiejskiej, która dzięki edukacji zyskiwała szansę świadomego wyboru drogi życiowej.

Wpływ, jaki szkoła wywiera na każdego ucznia, jest odroczoney w czasie. Często dopiero po wielu latach potrafimy docenić znaczenie szkolnych lat dla naszego osobistego rozwoju. I kiedy wówczas myślimy o szkole, rzadko wspominamy szkolne mury – najczęściej myślimy o naszych nauczycielach. Bo najgłębszą istotą szkoły są relacje między uczniem a nauczycielem. Właśnie pedagogom i wszystkim pracownikom, którzy od 100 lat tworzyli i tworzą szkołę w Ulanie, składam wyrazy szacunku i wdzięczności. Wszystkim absolwentom i aktualnym uczniom życzę, by swoim życiem przyczyniali się do podtrzymywania dobrego imienia Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie, który jest spadkobiercą utworzonej w 1916 r. Szkoły Ludowej.

Ulan-Majorat, październik 2016

„Iść przed siebie to znaczy nie tylko ulegać wymogom czasu, pozostawiając stale za sobą przeszłość, dzień wczorajszy, rok, lata, stulecia. Iść przed siebie to znaczy mieć świadomość celu...”

Jan Paweł II



Eulalia Mikołajuk
Dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II

Szanowni Państwo

Jubileusz szkoły jest doskonałą okazją do wspomnień, które, choć minione, zawsze pozostają w sercach i pamięci. Czas je porządkuje, czasem dodaje blasku, często czyni jeszcze piękniejszymi. Ocalić od zapomnienia cały wiek szkolnictwa to wyzwanie szczególne. Sto lat to okres skłaniający do zadumy, przemyśleń i refleksji nad tym, co zostało dokonane i przyszłością, do której się zmierza. Nasza szkoła ma bogatą historię, którą wypada odtworzyć, zebrać i zapisać. Okres ten, od czasów powstania szkoły po dzień dzisiejszy, obfituje w szereg znaczących wydarzeń i sukcesów. Niezwykle interesujące są pierwsze lata funkcjonowania szkoły w domach prywatnych, a następnie podjęcie ważnej decyzji o jej budowie, zawiązanie komitetu budowy szkoły, aż po rok 1938, w którym nastąpiło oddanie budynku do użytku, jak się potem okazało na krótko. Okres wojny, tajne nauczanie, poświęcenie nauczycieli w słusznej sprawie przywracają pamięć, budzą wzruszenia i emocje. Czasy powojenne to kolejny okres odbudowy, rozbudowy i ulepszeń. Wytężona praca wielu pokoleń i ludzi: dyrekcji, nauczycieli, rodziców, uczniów. Dzięki wieloletniej ofiarności, oddaniu pedagogów i pracowników, szkoła zaczęła nabierać nowego wymiaru, uczniowie zdobywali znaczące miejsca w wybranych przez siebie konkursach i dyscyplinach. Nie jest łatwo wszystkie fakty zawrzeć w jednym miejscu i niczego po drodze nie pominąć. Dlatego też w tym wydaniu został jedynie przedstawiony schematyczny zarys tego wszystkiego, co miało miejsce w minionym stuleciu. Niech będzie on inspiracją do opisanie i przedstawienia szczegółowych zdarzeń w przyszłości. Razem z informacją o szkole przekazujemy Państwu zeskanowane kroniki, które stanowią niekwestionowane materiały źródłowe. Publikacja niniejsza zawiera również wspomnienia nauczycieli, uczniów, rodziców, którzy czują się emocjonalnie związani ze szkołą w Ulanie.

Zarys historii Szkoły

Bardzo dziękuję nauczycielom, pracownikom i tym wszystkim, którzy pomogli w zbieraniu i porządkowaniu informacji. Szczególne słowa podziękowania kieruję do Pana dr. Rafała Kuśmierczyka, autora wniosku, oraz Pani Lidii Wierzchowskiej – koordynatora projektu, a także Pani Małgorzaty Karpińskiej, Pani Ewy Dyjak i Pani Barbary Michalczuk. Niech Państwa wkład pracy i zaangażowanie w przywracanie historii będzie zaczątkiem spisania wszystkich wydarzeń, sukcesów uczniów i nauczycieli – rok po roku, dzień po dniu, aż do chwili obecnej. Ocalenia od zapomnienia stuletniej tradycji, ceremoniału, wydarzeń ... z całego serca Państwu życzę.

Z okazji jubileuszu pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowania wszystkim obecnym i emerytowanym już nauczycielom oraz pracownikom administracji i obsługi za ich ogromny wkład pracy i zaangażowanie na rzecz powiększania naszego wspólnego dobra, jakim jest Szkoła. Życzę Państwu dużo zdrowia i długich lat życia, a aktualnie pracującym pedagogom dalszych znakomych osiągnięć dydaktycznych, wychowawczych i osobistych.

Serdeczne słowa kieruję też do naszych uczniów i absolwentów. Niech lata spędzone w murach naszej szkoły zaowocują sukcesami i satysfakcją z pełnionych funkcji w życiu zawodowym i społecznym.

Ulan-Majorat, październik 2016

Eulalia Katarajuk

Wieś Ulan, z której wywodzi się dzisiejszy Ulan-Majorat, powstała prawdopodobnie w XIV wieku lub nawet wcześniej. Od początku istnienia posiadała spore znaczenie dla mikroregionu. Już w 1418 r. funkcjonował tu kościół (filia parafii w Łukowie), a ok. 1440 r. została erygowana samodzielna parafia p.w. św. Małgorzaty. Zwykle przy istniejącym kościele wydzielano teren na cmentarz, który także był konsekrowany, wznoszono dzwonnice, zaś zarządca parafii – pleban – zatrudniał kantora bądź nauczyciela, który prowadził szkołę parafialną. Z tego powodu informacje o istnieniu szkoły w Ulanie w okresie przedrozbiorowym związane są z parafią – pierwsza wzmianka o istnieniu szkoły parafialnej pochodzi z 1570 r. Szkoła posiadała już wówczas własny budynek. Celami szkoły parafialnej było nauczanie wiedzy i moralności, ale główny nacisk kładziono na nauczanie katechizmu i podstawowych modlitw, a także ministrantury i śpiewu liturgicznego. Budynek szkoły parafialnej był zwykle jednocześnie domem dla nauczyciela – i tak też było w Ulanie. Ulańska szkoła parafialna istniała być może jeszcze w końcu wieku XVIII, w dobie reform Komisji Edukacji Narodowej¹.

Po III rozbiorze Polski Ulan znalazł się w obrębie zaboru austriackiego, po czym od 1809 r. objęły go granice Księstwa Warszawskiego, a od 1815 r. Królestwa Polskiego (zabór rosyjski). Po 1795 r. z pewnością szkoła parafialna zaprzestała działalności, gdyż władze austriackie przejęły całkowitą pieczę nad oświatą. Nie wiemy jednak, czy w zamian, zamiast zlikwidowanej szkoły parafialnej, w wieku XIX w Ulanie powstała jakkolwiek inna szkoła. Na pewno nie sprzyjały tworzeniu szkolnictwa wojny i zmiany granic z początku XIX wieku. Co prawda władze Księstwa Warszawskiego dążyły do upowszechnienia szkół, nakazując w 1808 r. aby żadna wieś i miasto nie pozostały poza siecią szkolną, jednak ich organizację i finansowanie pozostawiono w rękach mieszkańców danej miejscowości, co powodowało, że szkoły nie były zakładane.

Po powstaniu listopadowym, część Ułana została nadana przez władze zaborcze carskiemu generałowi Teodorowi Paniutinowi, jako wynagrodzenie za dobrą służbę, jako tzw. majorat. W przyszłości właśnie ta część Ułana uzyskała nazwę Ułana-Majoratu wywodzącą się od prawnego statusu dóbr. W tym okresie podjęta została próba utworzenia w Ulanie szkoły. Wiemy o tym dzięki zachowanym dokumentom z lat 1849-1856 potwierdzającym starania władz Guberni Lubelskiej na rzecz założenia w Ulanie szkoły elementarnej². Dowiadujemy się z nich, że w 1849 r. „przy urządzeniu kolonialnym osad we wsi Ulan w powiecie Łukowskim wyznaczonym został grunt na osadz szkolną w przestrzeni morg 1 prętów 150”. Nakazano następnie, aby grunt dla

¹ K. Czubaszek, *Przemiany społeczno-religijne na terenie parafii Ulan od XV do początku XX wieku*, Lublin 2010, s.83.

² APL, Akta szczegółowe Rządu Gubernialnego Lubelskiego dotyczące Ułana Szkoły Elementarnej 1849-1856, sygn. 35/115/0/2.3/1547.

szkoły elementarnej przekazany został opiekunowi szkoły, proboszczowi ulańskiemu ks. Krasieńskiemu. Zobowiązano władze powiatu do sporządzenia planu i kosztorysu budowy szkoły, a wójta Ułana i proboszcza do zatroszczenia się o sprawy organizacji i finansowania szkoły. Niestety sprawa utworzenia szkoły nie doczekała się chyba pozytywnego finału – raport Naczelnika Powiatu Łukowskiego z 1855 r. donosi, iż „mieszkańcy Parafii Ulan nieżyczą sobie należeć do opłaty składki na utrzymanie projektowanej szkoły Elementarnej na wsi Ulan”. Na tym jednak sprawa się nie zakończyła – władze nadal wywierały naciski w celu utworzenia szkoły. Zachowana korespondencja w tej sprawie kończy się jednak w 1856 r. i nie zawiera informacji o ostatecznych wynikach podejmowanych działań, z wyjątkiem potwierdzenia przekazania placu na budowę szkoły. Bardzo prawdopodobne, że mimo długoletnich starań, wobec oporu miejscowej ludności, szkoła inicjowana przez zaborcze władze rosyjskie nie powstała.

Badania nad XIX-wieczną oświatą w Królestwie Polskim wskazują, że ożywienia patriotyczne obserwowane tuż przed wybuchem powstania styczniowego owocowało jednak tworzeniem niezależnego od władz rosyjskich polskiego szkolnictwa. Były to prywatne szkoły ludowe, inicjowane i utrzymywane przez szlachtę i duchowieństwo. Ich rola była tym ważniejsza, że represje po powstaniu styczniowym oraz wprowadzony w 1873 r. obowiązek nauczania w szkołach jedynie w języku rosyjskim, doprowadziły do upadku szkolnictwa i zaniku wielu istniejących wcześniej szkół. Nadal jednak rozwijało się nauczanie tajne w postaci prywatnych ochronek i szkół organizowanych przy dworach i plebaniach. Działania takie podejmowane były również w Ziemi Łukowskiej i okolicach Ułana. Wiemy, że 1912 r. w Stoku i Domaszewnicy, za sprawą Janiny Podoskiej i założonego przez nią Łukowskiego Koła Ziemianek, powstały szkoły-ochronki dla ubogich i potrzebujących dzieci³.

Dokumenty dotyczące tych spraw w dużej części są niekompletne, jednak wiadomo, że w ciągu 40 lat po powstaniu styczniowym w całej Ziemi Łukowskiej władze carskie wykryły aż 57 tajnych polskich szkół. Można zatem przypuszczać, że takie tajne szkolnictwo istniało także na terenie Ułana. K. Czubaszek podaje co prawda informację, że w 1907 r. władze carskie nie stwierdziły istnienia w gminie Ulan szkoły i biblioteki⁴, ale na prowadzenie tajnego nauczania w języku polskim wskazuje wypowiedź gospodarza ze wsi Rozwadów pochodząca z 1933 r. i opublikowana w gazecie „Podlasie”: „pan Górski nie mógł się powstrzymać, by ze łzami w oczach nie przemówić do tego lasu dziecięcych głów, twierdząc, że one są dziś szczęśliwe, gdyż wszędzie otacza je atmosfera polskości, a nie tak jak dawniej musieli uczyć się po kryjomu”⁵.

Sytuacja szkolnictwa zmieniła się radykalnie w latach I wojny światowej, gdy tereny Królestwa Polskiego, w tym Ulan, znalazły się pod okupacją niemiecką. Administracja niemiecka, zaprowadzona od września 1915 r., zezwalała na rozwój

polskiego szkolnictwa. Władze okupacyjne nie zgadzały się na utrzymywanie szkolnictwa prywatnego czy też szkół dla poszczególnych osad, ale nakazywały tworzenie i utrzymywanie szkół gminnych, stąd już w 1916 r. rada gminy Ulan podjęła dwie uchwały dotyczące szkolnictwa. Nie znamy ich treści, jednak rok ten można przyjąć jako datę powstania szkół w gminie Ulan. Wiemy, że w latach 1916-1917 istniało tu już 5 szkół ludowych⁶. W aktach niemieckiego zarządu powiatu łukowskiego na rok szkolny 1916/17 zapisano dotację dla Gminy Ulan w wysokości 500 rubli, przy czym w dokumentach wymieniono tylko szkołę w Sętkach z dotacją 60 rubli. W październiku 1917 r. dotacja dla całej gminy wynosiła już 800 rubli⁷. Wiadomo także, że w 1919 r. w Zarzecu istniała jednoklasowa szkoła, w której nauczycielką była Apolonia Majcher⁸. Z dużą dozą pewności można przyjąć, że – chociaż nie wymieniono jej nazwy w aktach – szkoła gminna w Ułanie powstała właśnie w tym okresie.

Dopiero z lat 1924-1925 posiadamy protokoły dozoru szkolnego w Gminie Ulan. Prezesem dozoru szkolnego był ks. Józef Smoleński, a sekretarzem M. Pastowicz. W tym okresie w gminie istniały szkoły w Ułanie, Domaszewnicy, Rozwadowie, Sętkach, Sobolach, Stoku, Zofiborze, Zarzecu. Protokoły dozoru koncentrowały się na problemach kupna opału oraz wynajmie lokali szkolnych, z czego wynika, że żadna ze szkół nie posiadała własnego budynku. W latach 1931-1933 Gmina Ulan nadzorowała i utrzymywała pięć szkół powszechnych – dwie dwuklasowe i jedną sześcioklasową w Ułanie. Uczyło się w nich łącznie 916 dzieci⁹.

Najważniejszą inwestycją w gminie Ulan w okresie przedwojennym była budowa szkoły w Ułanie. Już podczas posiedzenia dozoru szkolnego w dniu 23 stycznia 1925 r., ks. J. Smoleński zgłosił sprawę budowy szkoły „dążąc do wybudowania 7mio klasowej szkoły w Ułanie, gdyż takowa tylko może dać dobrą oświatę i osiągnąć cel”. Budowa była możliwa, gdyż dozór szkolny dysponował gruntem „około dwóch morgów, wobec tego jest miejsce na budowę szkoły”. Zaproponowano jednak, aby ze względu na niedogodne położenie tego gruntu zamienić je na inne¹⁰. Prawdopodobnie kwestię budowy szkoły zahamował kryzys gospodarczy lat 1929-1934, gdyż dopiero w dniu 9 marca 1935 r. Rada Gminy Ulan uchwaliła, by „przystąpić do budowy 7 klasowej szkoły powszechnej, na placu pomiędzy Ułanem a Stokiem w punkcie środkowym sieci szkolnej odnośnych miejscowości. Plac pod budowę szkoły nie mniejszy niż 1 ha dadzą zainteresowane gromady. Przybliżony koszt zamierzony budowy wyniesie 20 000 zł. Budowę chciano wy-

6 Informacja za K. Czubaszek, http://parafia_ulan.republika.pl/ulan.htm. Więcej o organizacji szkół: K. Wójcik, *Szkolnictwo w powiecie łukowskim w latach 1915-1917*, „Kraakowskie Studia Małopolskie” 5(2001), s. 273-293.

7 APL, Akten des Kreisamtes Lukow. Staatszuschüsse zur Unterhaltung von Schulen, sygn. 35/247/0/-/194.

8 Informacja taka znajduje się w Kronice szkoły podstawowej w Ułanie; w związku z zapisem o śmierci Apolonii Majcher w 1970 r., jej mąż B. Majcher zamieścił krótki biogram żony.

9 L. Zugaj, *Dzieje samorządu i administracji Gminy Ulan-Majorat 1809-2010*, s. 18, mps [Archiwum Urzędu Gminy Ulan-Majorat]. W tym czasie poza gminą Ulan pozostawały Domaszewnica i Zofibór, gdzie wcześniej istniały szkoły.

10 APL, Zbiór protokołów posiedzeń dozoru szkolnego w gminie Ulan 1924-1925, sygn. 38/129/0/-/39.

3 „Głos Ziemi Łukowskiej”, styczeń 1918.

4 Informacja taka znajduje się jedynie na redagowanej przez K. Czubaszka stronie internetowej poświęconej Ułanowi: http://parafia_ulan.republika.pl/ulan.htm.

5 „Podlasie”, 5-6(1933), s. 6.

kończąc sposobem gospodarczym. Budowa miała się rozpocząć wiosną 1935 roku, i wykończyć w ciągu 2 lat.” Uchwalono dodatkowe składki od ludności na budowę szkoły. Plan ten nie został jednak zrealizowany w zakładanym terminie. Projekt szkoły został zatwierdzony dopiero w marcu 1937 r., bowiem do pierwotnego projektu należało wnieść poprawki zgodnie z sugestiami kuratorium lubelskiego i Urzędu Wojewódzkiego. Nowy, murowany, dwukondygnacyjny budynek szkolny został oddany do użytku w 1938 r. i od 1 września tego roku rozpoczęły się w nim zajęcia szkolne dla około 400 dzieci z Ułania, Gąsior, Paskud, Krasewa i innych miejscowości położonych do 8 km od szkoły. W kronice szkolnej zapisano: „Ludność gminy Ulan wykazała dużo wyrobienia społecznego wznosząc wspólnym wysiłkiem w Ułanie piętrowy murowany gmach szkolny – stałe ognisko nauki i oświaty. (...) Do budowy szkoły przyczynili się w dużej mierze: Władysław Górski rolnik z Rozwadowa, wójt gminy Ulan i poseł na sejm, Kierownik szkoły Aleks. Samborski i wielu innych działaczy oraz ludność tutejsza, która opodatkowała się na rzecz budowy szkoły i nie szczędziła trudów i pracy przy budowie szkoły.”

W czasie II wojny światowej szkoła nadal prowadziła działalność, jednak nie można było korzystać z zajętego przez Niemców budynku. Ponadto Niemcy zniszczyli wyposażenie i część pomocy szkolnych. Nauka odbywała się w złych warunkach, w lokalu wynajętym u Ludwika Gajdy w Ułanie-Majoracie, a „jedna klasa została umieszczona w budynku spółdzielczym w Ułanie”, to jest praw-

„Do szkoły zacząłem chodzić w 1927 roku. Szkoła – chyba sześcioklasowa – była wtedy u Skubiszów, niedaleko kościoła, a po wojnie u Lipków. Pamiętam, że w zimie było tam bardzo zimno, więc biegaliśmy grać się do wielkiego młyna, który był niedaleko. Kierownikiem szkoły był pan Samborski, którego zabili Niemcy. Wywieźli go w czasie wojny na roboty razem z Chromiakiem, właścicielem sklepu. Chromiak przed wojną był znanym adwokatem, znał język niemiecki. Wrócił z tych robót, a Samborski już nie....Szkoda go, bo to był dobry człowiek.

Pamiętam, jak ubieraliśmy choinkę w szkole przed Bożym Narodzeniem. Była wielka bieda, więc każdy przyniósł, co mógł – cukierki, ciastka, inne smakołyki. Tuż przed samymi świętami pan Samborski pozwolił zabrać to, co przynieśliśmy do domu, żeby powiesić na swoich choinkach. Wszyscy rzucili się, by zabrać jak najwięcej. Choinka się wywróciła a pan kierownik aż się rozplakał, tak mu było przykro.

Do klasy chodziłem z takim sposobem, co jest teraz księdzem w Krasewie. On był bardzo mądry, uczony. Ale jak się czegoś nie wiedziało, to nie chciał pomagać. Pomagali tacy, co byli największymi łobuzami. Wytłumaczyli, pomogli w lekcjach. Bo ja dużo opuszczałem, przez całą szkołę chorowałem. Jak byłem mały, potajemnie wykradłem rodzicom rower. Rower to był wtedy wielki rarytas, ale moich rodziców było na niego stać, bo byli bogaci, mieli służących. Jak jechałem tym rowerem,

przewróciłem się i kierownica wbiła mi się w pachwinę. Nic w domu nie powiedziałem i rana zaczęła ropieć. Stan był coraz bardziej poważny. Matka szukała dla mnie ratunku – leżałem w szpitalu żydowskim w Warszawie, w szpitalu Dzieciątka Jezus w Lublinie i nic nie pomagało. Przez tę chorobę nie mogłem jeść. Byłem niedożywiony i prawie nie umarłem. Całe życie walczyłem z wrzodami, bo to chyba gruźlica kości była...

Moje życie to muzyka. Nie wiem skąd mi się to wzięło, ale jak usłyszałem jakąś melodię, to od razu bezbłędnie ją powtarzałem. Jestem samoukiem. Moim pierwszym instrumentem były organki. Potem marzyłem o skrzypcach. Mój starszy brat, Kazik, zrobił mi takie z deski i drutów i na nich próbowałem swoich sił. Później ojciec kupił mi prawdziwe skrzypce, akordeon, a potem drugi. Mam te instrumenty do dziś. Kiedy mi było smutno, żyć się nie chciało, wyjmowałem harmonię i zaczynałem grać. Wtedy zapominało się o wszystkich kłopotach. Teraz już nie mam siły utrzymać instrumentu, chociaż serce aż się rwie do muzyki...”

Ze wspomnień
Władysława Zienkiewicza,
jednego z najstarszych mieszkańców
wsi Ulan Duży (rocznik 1921)

dopodobnie w budynku kasy Stefczyka. W 1943 r. budynek szkoły oraz pozostałe w nim sprzęty i pomoce zostały kompletnie zniszczone. W kronice szkoły zapisano: „Dn. 27.XII.1943 roku został spalony

murowany budynek szkolny w Ułanie przez ludzi uzbrojonych, którzy podali się za Żydów. Spłonął budynek szkolny wraz ze sprzętem, pomocami naukowymi, biblioteką szkolną i aktami szkoły. Ogień podłożony w wielu miejscach na oblane sienniki i ławki benzyną nagle objął budynek uniemożliwiając ratunek – pozostał tylko mur...”¹¹. W okresie wojny w poszczególnych latach do szkoły uczęszczało od 339 do 423 dzieci. Nauczycielami szkoły w okresie okupacji byli w różnych latach: Aleksander Samborski (kierownik szkoły, aresztowany w 1942 r., zmarł w niemieckim więzieniu w 1943 r.), Bolesław Majcher (aresztowany i wykupiony przez mieszkańców), Wincenty Kaczmarek, Zofia Fitz, Ignacy Osiał, ks. Wacław Skomorucha, Irena Prochawska, ks. Stanisław Karwowski i Wiktoria Samborska. Według zapisów kroniki szkolnej, naukę prowadzono według zaleceń i programów narzuconych przez okupanta, ale realizowano także tajne nauczanie, m.in. Apolonia Majcher „pracowała społecznie w tajnym nauczaniu w czasie okupacji”. Gminy: Gołębki, Ulan oraz wieś Domażewnica tworzyły rejon II Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w powiecie łukowskim. Zajęcia w formie tajnych kompletów odbywających się nawet codziennie w domach uczniów lub nauczycieli odbywały się m.in. w Kępkach i Paskudach¹².

Po zakończeniu niemieckiej okupacji uczniowie odbywali lekcje w wynajętych

11 Kronika szkoły podstawowej w Ułanie, zapis z roku szkolnego 1943/44.

12 H. Będkowska, *Tajne nauczanie w powiecie łukowskim w czasie okupacji hitlerowskiej (1939-1944)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, 7(2009), s.137-141.

pomieszczeniach, jednak bardzo szybko przystąpiono do odbudowy zniszczonej szkoły w Ulanie. Zachowały się akta Komitetu Odbudowy Szkoły w Ulanie powołanego w czerwcu 1945 r.¹³ Już w 1946 r. szkoła została pokryta nowym dachem. Wyremontowano także część pomieszczeń na parterze budynku. Remont kontynuowano w 1947 r. W 1948 r. huragan zniszczył dach na szkole, dlatego musiał on być wymieniony. Zajęcia do remontowanej szkoły były przenoszone już od 1946 r., a cały budynek został oddany do użytku w 1948 r. Koszt remontu wraz z zakupami wyniósł niemal 1,8 mln złotych. Jedynie część z tej kwoty stanowiły subwencje i kredyty, niemal połowa pochodziła z lokalnych podatków oraz zbiorok dokonywanych przez Obywatelski Komitet Odbudowy Szkoły Powszechnej w Ulanie¹⁴ i przez Gminny Komitet Obchodu 200 Rocznicy Urodzin Tadeusza Kościuszki¹⁵. Projektowano, że szkoła otrzyma imię Tadeusza Kościuszki.

W pierwszych latach po wojnie nie mianowano kierownika szkoły, a funkcję p.o. kierownika pełnili Edward Bogudał (1945-1946) i Bolesław Majcher (1946-1951). W 1951 r. Bolesław Majcher

13 APLR, Akta Komitetu Odbudowy Szkoły w Ulanie. Akta Gminy Ulan, sygn. 38/52/0/-/176.

14 Przewodniczącym komitetu był proboszcz w Ulanie, ks. Jan Książkowski, w jego składzie znajdujemy jeszcze Ludwika Gajdę, Michała Nowackiego i Bolesława Majchra.

15 Komitet zorganizował zbiórkę w 1946 r. W jego składzie znalazł się wójt gminy Stanisław Kardas, sekretarz gminy Władysław Chabrowski, kierownik szkoły w Ulanie Edward Bogudał, kierownik szkoły w Kępkach Józef Lewczuk oraz nauczyciel szkoły powszechnej w Ulanie Jan Dąbrowski. Zbiórkę przeprowadziła młodzież szkolna z Ułana i Stoku. Zebrano około 11 tys. zł.

„Nie jestem rodowitą Stocczanką. Pochodzę z okolic Łomży a przeprowadziłam się tutaj w 1949 roku, kiedy wyszłam za mąż. Wiem jednak dużo od mojej teściowej, Aleksandry Zabielskiej-Polkowskiej, która była znaną w okolicy akuszerką. Ludzie ją cenili za to, co robi. Wiele dzieci urodziło się nawet w naszym starym domu. Teściowa kochała wszystkie dzieci, które sprowadziła na świat; pieściotliwie nazywała je „wnuczkami”.

W czasie wojny szkoła była u nas, na naszym placu, w miejscu, gdzie mój wnuk zbudował dom. Znajdowała się w takim drewnianym budynku. Lekcje nie mogły odbywać się w miejscu do tego przeznaczonym, bo nowo wybudowaną szkołę zajęli Niemcy. Urządzili sobie tam szpital dla swoich rannych żołnierzy. Potem ten budynek uległ zniszczeniu i szkoła musiała być po wojnie odbudowana.”

*Ze wspomnień
Jadwigi Polkowskiej,
jednej z najstarszych mieszkanek
wsi Stok (rocznik 1927)*

otrzymał nominację na kierownika i funkcję tę pełnił aż do przejścia na emeryturę w 1970 r.

Początkowo poważną przeszkodę w nauce stanowił brak sprzętów (ławki, tablice itp.), pomocy szkolnych oraz biblioteki. Ławki zakupiono dopiero w 1947 i 1948 r., przy czym, dla zapewnienia najlepszej jakości sprzętów, jako

„Miałam 6 lat, kiedy umarła mi mama. Mój brat, Józio, trzy. Zostaliśmy sami z tatą. Żeby nie babcia, która nas wychowała, byłoby z nami kiepsko, bo ojciec strasznie rozpaczał. Babcia była dla nas dobra, ale ja byłam okropnie nieśmiała...”

Do szkoły w Ulanie zaczęłam chodzić, jak miałam 8 lat, w 1937 roku. Do pierwszej klasy chodziłam do Dminina, a potem mój tata, Mieczysław Szmulik, który był sołtysem, zadziałał, żeby dzieci z Kłębowa mogły chodzić do szkoły do Ułana, która była u Gajdów. Pamiętam, że była drewniana, miała cztery izby. Dzieci uczyły się na zmiany; wiem, bo często przychodziłam za wcześniej i musiałam czekać, aż starsze skończą się uczyć. Kiedy był duży mróz, pani Samborska, nauczycielka, pozwalała mi poczekać w środku. W szkole czasami trochę przepalali w piecu kaflowym, więc było ciepiej. Do szkoły z Kłębowa wszyscy musieliśmy chodzić na piechotę, a to trochę kilometrów było...

W pamięci mi utkwiło, że nie uczyliśmy się z książek, tylko były stery*. Jakieś wierszyki, przypowiadki, rymowanki. Z przedmiotów to pamiętam polski, rachunki, rysunki i przyrodę. Innych przedmiotów chyba nie było. Tuż przed

wojnę wybudowali nową szkołę, murowaną. Ale Niemcy ją spalili; zamiast okien straszyły wielkie, wypalone dziury. Dopiero po wojnie trzeba było szkołę odbudowywać.

Najcieplej wspominam panią Fitzową, która bardzo mnie lubiła. Często stawiała mi piątki i chwaliła mnie do taty, który pękał z dumy. Mam nawet zdjęcie** ze szkoły, na której pani Fitzowa pozuje razem z uczniami, a na rękach trzyma swoje dziecko.”

*Ze wspomnień
Marianny Płodowskiej, z d. Szmulik,
jednej z najstarszych mieszkanek
wsi Kłębów (rocznik 1929)*

* „Ster” to powszechne i obligatoryjne czasopismo dla młodzieży szkół powszechnych pod redakcją kolaboranta Feliksa Burdeckiego wydawane w latach 1940-1944 przez Wydział Nauki Wychowania i Oświaty Ludowej przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie. Zastępowało podręczniki szkolne do nauki języka polskiego. W okresie okupacji niemieckiej wychodziło również pismo Mały Ster przeznaczone dla uczniów szkół powszechnych z klas 1 do 2-giej. Pisma te zastąpiły wydawane do 1939 Płomyczek.

** Pierwsze zdjęcie od góry na 2. stronie okładki.

dostawcę wybrano sprawdzoną firmę z Puław. Pomoce zakupiono w 1948 r. dzięki subwencji 150 tys. zł uzyskanej z kuratorium w Lublinie. W 1951 r. na potrzeby szkoły zakupiono mikroskop. W końcu 1958 r. naukę w szkole zakłócił remont związany z doprowadzeniem do budynku energii elektrycznej. W lutym 1962 r. Komitet Rodzicielski zakupił dla szkoły z własnych funduszy radio Karioka za 2600 zł oraz adapter i płyty za 3620 zł. W kolejnym roku Komitet Rodzicielski kupił dla szkoły telewizor za 14 029 zł „łącznie z instalacją, stabilizatorem i materiałami”. Biblioteka szkolna została

Pan Witold:

„Przed wojną chodziłem do szkoły do Wierchowin; uczył w niej pan Skłodowski. Szkołę tę zlikwidowano w 1943 roku, więc rodzice zorganizowali prywatne nauczanie. Zajęcia były u nas w domu, przychodziły na nie inne dzieci ze wsi. Na szkołę wydzielono jedno pomieszczenie, a lekcje prowadził pan Rychłowski. Na zakończenie każdego roku przyjeżdżali do nas nauczyciele z Zakrzewa i Kępek i robili egzamin, by wszyscy mogli otrzymać świadectwo. Potem uczyła pani Barbara Szybowska – wszyscy chłopcy się w niej kochali. Wyjechała po wyzwoleniu.

Po wojnie zacząłem chodzić do szkoły w Ulanie. Mieściła się ona u Gajdów; lekcje były w kilku salach na parterze i na poddaszu, w sumie w pięciu pomieszczeniach. Uczyli wtedy: pan Dąbrowski, państwo Majcher, no i pani Wysocka, która przychodziła do szkoły na piechotę z Rozwadowa. Nie było podręczników; pani dyktowała do zeszytu i z notatek trzeba było się uczyć. Pamiętam, że wychodziło się do szkoły na wschód słońca, a na zachód wracało... Szkołę ukończyłem w 1947 roku; do dziś mam to świadectwo”.

Pan Józef:

„Do szkoły poszedłem rok wcześniej. Zaczynałem uczyć się w Wierchowinach, a po wojnie trafiłem do Ulan. Najpierw do Gajdów, a ostatni rok nauki w szkole podstawowej kontynuowałem już w nowym, odnowionym po wojnie budynku. Droga do szkoły była dość uciążliwa, szczególnie jesienią i zimą, kiedy w błocie czy śniegu trzeba było pokonać kilka kilometrów w jedną i kilka w drugą stronę. Zajęcia zaczynały się koło godziny ósmej, a kończyły koło godziny piętnastej. Uczylem się polskiego, matematyki, historii, geografii, biologii, a w klasie siódmej – języka francuskiego. Nie obowiązywały wtedy jeszcze fartuszki, tarcze, czy szkolne kapcie. Tak, jak się do szkoły poszło, tak się w niej spędzało cały dzień. W tamtych latach nie było jeszcze rozwiniętej komunikacji, więc o szkolnych wycieczkach nie było mowy. Jeżeli już – to szliśmy z panią do lasu. Dzięki temu mogliśmy podziwiać piękno polskiej przyrody.”

Ze wspomnień braci
Witolda i Józefa Wierchowskich
(rocznik 1932 i 1935)

utworzona w 1948 r., kiedy to zakupiono pierwsze 40 książek. Biblioteką szkolną, a od 1952 r. także umieszczoną w szkole biblioteką gromadzką, kierowała Apolonia Majcher aż do śmierci w 1970 r.

W 1948 r. władze Gminy Ulan podzieliły teren gminy na 6 rejonów szkolnych, zgodnie z zasadą, aby dla dzieci z klas I-IV odległość od szkoły nie była większa niż 3 km, zaś dla klas V-VII – 4 km. Postulowano, aby szkoła podstawowa w Ulanie, posiadająca klasy I-VII stała się szkołą 11-klasową. Argumentowano, że budynek szkolny jest gotowy do przyjęcia większej liczby uczniów, a poza tym „posiadając 11-letnią

szkołę rozwojową na terenie gminy, można ogromnie podnieść kulturalnie ludność tej gminy, ponieważ w przeciwnym razie nie wszyscy mogą pozwolić sobie na posyłanie swych dzieci do miasta, ze względu na koszty z tym związane. Marzeniem ogółu ludności jest taka szkoła”. Postulat ten nie został jednak zrealizowany. Poza Ulanem w gminie funkcjonowały szkoły w Sobolach (2 klasy), Sętkach (1 klasa), Paskudach, Gąsiorach (2 klasy) i Kępkach (3 klasy). Tylko szkoły w Ulanie i Paskudach mieściły się we własnych budynkach, zajęcia pozostałych szkół odbywały się w pomieszczeniach wynajmowanych. Planowano budowę szkoły w Żyłkach i remont budynku w Paskudach, zaś w dalszej perspektywie budowę szkoły w Sobolach¹⁶. Poza terenem ówczesnej gminy pozostawała Domaszewnica, gdzie szkoła funkcjonowała w drewnianym budynku z 1937 r.

W latach 40., 50. i 60. klasy w szkołach były bardzo liczne. W roku szkolnym 1950/51 w Ulanie klasa IV liczyła 59 uczniów, zaś najmniej liczna klasa II – 32. Liczba uczniów w ulańskiej szkole spadała w latach 1952-1954 z ponad 300-350 do około 200, z powodu tego – jak zanotowano w szkolnej kronice – „że dużo rodzin wyjechało na Ziemię Zachodnie”. Jednak już od 1956 r. ponownie do siedmioklasowej szkoły w Ulanie uczęszczało ponad 300 uczniów. Z tego powodu tworzone dodatkowe oddziały klasowe, wzrosła też liczba zatrudnionych nauczycieli.

W 1960 r. na terenie ówczesnych gromad Ulan i Gąsioro znajdowały się

„Do szkoły zacząłem chodzić w 1947 roku. Była już wtedy odbudowana po zniszczeniach, którym uległa podczas wojny. Ukończyłem siedem klas. Zdarzało się, że ktoś nie zdawał, ale musiał już naprawdę zasłużyć. W mojej klasie było z pięćdziesiąt osób – ale z różnych roczników: i ’39, i ’41. Moim wychowawcą był pan Dąbrowski, nauczyciel matematyki.

Do szkoły chodziło się na piechotę. Lekcje zaczynały się o ósmej, więc trzeba było wyjść godzinę wcześniej. Szliśmy na bosaka, drogą z tłucznią. Trochę raniły się nogi, więc mama obwiązywała mi stopy szmatkami. Było nas sześciu, a dwóch „bagażowych”, którzy niesli wszystkim książki. Jak myśm się bili po drodze... Pamiętam to, jak dziś.

Nie było żadnych tornistrów. Najpierw książki opasywało się rzemieniem, a potem matki posyły nam torby z surowego płótna. Zdarzało się, że ktoś podwiózł nas wozem do szkoły, ale to było bardzo rzadko.

Pamiętam, że byłem na dwóch szkolnych wycieczkach. Raz pojechalismy autobusem do Warszawy, zobaczyć Pałac Kultury, „dar narodu rosyjskiego”, a raz, kiedy wybudowano linię kolejową z Łukowa do Stoczka Łukowskiego, mogliśmy po raz pierwszy w życiu podróżować pociągami. Jechalimy w takich wagonach, prawie bydłowych, które miały bardzo niskie burty. Aż dziw, że nikt nie wypadł. Ale ławki były.”

Ze wspomnień Henryka Łączka,
mieszkańca wsi Kłębów
(rocznik 1940)

¹⁶ APLR, Akta Gminy Ulan. Teczka Komisji Oświaty, sygn. 38/52/0/-/34.

następujące szkoły: 4-klasowa szkoła podstawowa w Sętkach – w budynku prywatnym; 7 klasowa szkoła podstawowa w Sobolach – w budynku własnym; 7-klasowa szkoła podstawowa w Ulanie – w budynku własnym; 4-klasowa szkoła podstawowa w Wierzchwinach – w budynku prywatnym; 7-klasowa szkoła podstawowa w Gąsiorach – w trzech budynkach prywatnych; 7-klasowa szkoła podstawowa w Kępkach – w 3 budynkach prywatnych; 7-klasowa szkoła podstawowa w Paskudach – w jednym budynku państwowym i 1 prywatnym¹⁷.

Po 1956 r. w kronice szkoły w Ulanie, poza suchymi dosyć informacjami o przebiegu nauki, pojawiają się szersze informacje o działalności kulturalnej i pozaszkolnej. W szkole powstał amatorski zespół artystyczny prowadzony przez Apolonię Majcher, urządzano wieczornice, z których dochód przeznaczano na cele kulturalne i społeczne, w szkole wyświetlane też były filmy dla dorosłych i młodzieży (kino objazdowe). W latach 1959-1962 porządkowano teren wokół szkoły, sadząc drzewa, montując ogrodzenia i bramy, układając płyty chodnikowe oraz budując ustępy. W 1961 r. w szkole po raz pierwszy odbyła się „choinka” dla dzieci. W kronice odnotowywano też coraz więcej zajęć pozaszkolnych, uroczystości oraz wyjazdów organizowanych dla nauczycieli i uczniów. Przykładowo, w 1962 r. w szkole odbyło się spotkanie z przedstawicielami Wojska Polskiego, występ artystów Teatru im. Osterwy z Lublina, akademie z okazji wybuchu Rewolucji Październikowej

„Pracę w szkole w Ulanie rozpoczęłam 1 września 1968 roku jako nauczyciel matematyki. Przepracowałam w niej 36 lat.

Budynek szkoły wyglądał wtedy zupełnie inaczej, niż obecnie (w późniejszym okresie została dobudowana znaczna jego część). Pamiętam, że wewnątrz były szerokie, drewniane schody, które wiodły na pierwsze piętro. W klasach były podłogi zaciągnięte „ropą”, wydające niezbyt przyjemny zapach, ławki miały dziury na kałamarze. Do ogrzewania pomieszczeń służyły piece kaflowe; niestety, w zimie i tak było chłodno, więc tulili się do nich i dzieci, i nauczyciele. Nie było szatni – wszyscy chodzili w butach, w których przyszli do szkoły, więc po lekcjach woźna zmiatała ogromną kupę piachu. Tak właśnie zapamiętałam to moje pierwsze wejście do szkoły. Ale w tym skromnie wyposażonym budynku spotkałam wspaniałe, bardzo mi życzliwe grono pedagogiczne wraz z kierownikiem szkoły – panem Bolesławem Majchrem. Przyjęta zostałam serdecznie, za co jestem do dzisiaj wdzięczna.

W ciągu kilku następnych lat zwiększyła się liczba nauczycieli, przybyli specjaliści do takich przedmiotów, jak język rosyjski, język polski, biologia, wychowanie fizyczne. Tak tworzyliśmy

„dla szkoły i społeczeństwa”, choinka noworoczna „z upominkami dla uczniów i zabawą taneczną”, akademie 1-majowa, a 1 czerwca „uroczysty apel, film w związku z Dniem Dziecka”. Organizowano tak-

przez wiele lat wspaniałą, nauczycielską rodzinę; świętowaliśmy wspólnie imieniny, śluby. Z sentymentem wspominam te czasy i dodam, że do dzisiaj, będąc na emeryturze, spotykam się z koleżankami z tamtych czasów, odwiedzamy się i – co najważniejsze – możemy na siebie liczyć.

W szkole zmieniała się dyrekcja. Dzięki staraniom kolejnych dyrektorów szkoła rozbudowywała się, piękniała, była coraz bardziej nowoczesna.

Najważniejsi w szkole byli oczywiście moi uczniowie. W początkach mojej pracy pokonywali oni po kilka kilometrów pieszo, by dotrzeć do szkoły. Nie było na wsi samochodów, nie kursowały autobusy. Jednakże w złą pogodę lub w okresie zimy dzieci były podwożone furmanką lub saniami przez rodziców.

Bardzo lubiłam swoją pracę; cieszyłam się z każdego sukcesu ucznia, a uśmiech dziecka odbierałam jako podziękowanie. Spotykam swoich uczniów do dziś – okazujemy sobie wiele sympatii i szacunku. Bardzo mnie to cieszy.”

*Ze wspomnień Marii Izowskiej,
nauczycielki matematyki
(rocznik 1949)*

że Dni Książki i Prasy, z okazji których w 1963 r. „odbyły się spotkania z Grekiem i Gwinejczykiem oraz publicystą mgr. Januszem Skowrońskim”. Odbywały się także wyjazdy i wycieczki, np. 1963 r.

nauczyciele mogli pojechać do Warszawy na występ zespołu „Mazowsze”, w kolejnym roku 49 uczniów i 5 nauczycieli wzięło udział w wycieczce do Ojcowa, Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia, z kolei w 1965 r. 237 uczniów szkoły pojechało na przedstawienie w Teatrze Lalki i Aktora w Lublinie, zorganizowano także wyjazd do Warszawy. Stopniowo rosła liczba i rodzaj różnych wydarzeń kulturalnych organizowanych w szkole i w jej otoczeniu. W raporcie Gromadzkiej Rady Narodowej w Ulanie z 1963 r. zapisano, że „posiadamy świetlicę gromadzką wyposażoną w telewizor, radio, gry i różne czasopisma, gdzie młodzież znajduje przyjemne rozrywki, zamiast spędzać czas gdzieś na ulicy, czy w gospodzie. Przy szkołach 7 klasowych tj., w Ulanie i Sobolach prowadzone są świetlice międzyszkolne pod kierunkiem nauczycielstwa, z których korzysta młodzież szkolna i miejscowa ludność.” W latach 70. i 80. kronika szkoły w Ulanie zawiera wiele informacji o szkolnych imprezach sportowych, działaniach harcerzy, a w szczególności o organizowanych pod opieką nauczycieli szkoły obozach wakacyjnych. Cyklicznie odbywał się Tydzień Sportu Szkolnego, organizowane były zimowiska dla dzieci. Następowały zmiany w zasadach wychowawczych – wprowadzone zostało w szkole ślubowanie uczniów klas I. Symptomatyczna dla przemian zachodzących wówczas w Polsce jest delikatna zmiana w opisie zabaw choinkowych – choć choinka wciąż jest „noworoczna”, ale od 1978 r. prezenty dzieciom rozdaje już nie „Dziadek Mróz”, ale „Mikołaj”. W 1979 r. szkoła wzbogaciła

¹⁷ L. Zugaj, *Dzieje...*, s. 35-48.

się o autobus szkolny, którym dowożono dzieci do szkoły. Autobus służył także realizacji wyjazdów szkolnych i wycieczek. W szkole działały Szkolna Kasa Oszczędności, harcerstwo, a także szkolny chór i zespół muzyczny, osiągające sukcesy w konkursach międzyszkolnych. W roku 1980 chór szkolny, prowadzony przez Halinę Kałuską zajął pierwsze miejsce w konkursie wojewódzkim i drugie miejsce w konkursie ogólnokrajowym.

W połowie lat 60. XX w. liczba uczniów w szkole w Ulanie przekraczała 450 osób, co powodowało konieczność zorganizowania zajęć na dwie zmiany. W tym czasie zawiązany został Komitet Budowy Domu Kultury w Ulanie, na budowę którego zbierano fundusze m.in. poprzez organizowanie zabaw w szkole. Budowa Domu Kultury rozpoczęła się w 1965 r., znacząca część robót została wykonana w czynnie społecznym. Otwarcie Domu Kultury miało miejsce w 1966 r. i od tej pory wiele szkolnych imprez, w tym m.in. uroczyste zakończenia roku szkolnego, choinki, spotkania odbywały się w jego pomieszczeniach. Działania realizowane w Domu Kultury opierały się na zaangażowaniu nauczycieli szkoły w Ulanie. Pomieszczenia Domu Kultury służyły także jako sala gimnastyczna, której w szkole nie było, oraz jako sale do zajęć. Budynek szkoły – nowoczesny jak na lata 30. XX w., stawał się za ciasny, dodatkowo przeniesiono do niego Szkołę Przysposobienia Rolniczego dla dorosłych. Od 1970 r. część zajęć szkolnych musiała odbywać się w wynajmowanych pomieszczeniach. Problemem były też warunki mieszkaniowe dla nauczycieli, których

„Do szkoły zaczęłam chodzić w 1962 roku – była już wtedy ośmioklasowa. Przez cały ten czas moją klasą opiekowała się pani Gienia Szewczyk, a dyrektorem był pan Bolesław Majcher, który mieszkał w szkole. Klasy były bardzo liczne – moja liczyła na przykład 34 osoby.

Szkola wyglądała tak, jak teraz; nie było tylko sali gimnastycznej. Zajęcia wychowania fizycznego mieliśmy na korytarzu lub na boisku. Obowiązkowy strój na w-f to była oczywiście biała koszulka i krótkie szorty. Do szkoły natomiast należało chodzić w fartuszkach z odpinanym białym kołnierzykiem, z koniecznością naszytą tarczą. Nauczyciele bardzo tego pilnowali. Tornistry były wtedy z takiej grubej tkaniny; ale ładne, kolorowe, zapinane na zatrzask. Gorzej, jak się chłopcy pobili – tkanina się składała, a kredki latały po korytarzu.

Nie było szatni, więc w zimie kurtki trzeba było nosić ze sobą. W każdej klasie był piec kaflowy i jak było zimno, pan woźny musiał przychodzić bardzo rano, by wszędzie napalić. Podłogi w całej szkole były z surowych desek, nasmarowane chyba olejem. Nie można było myć takich podłóg, więc były tylko zamiatane.

W pamięci utkwiło mi, że w szkole była specjalna sala do zajęć praktycznych. Pani Gurdzielowa uczyła tam wszystkiego, co potrzebne do codziennego życia: gotowania, szycia, pieczenia. Przekazywała też praktyczne wskazówki do prowadzenia gospodarstwa domowego. Do dziś wyraźnie

pamiętam jej słowa: „Na wsi, jak się z popielnika wybiera popiół do wiadra, to najpierw trzeba zmoczyć szmatkę i przykryć nią wiadro. Dopiero wtedy można popiół spokojnie wygarniać. Pył nie będzie unosił się do góry i nie zabrudzi mieszkania”.

Języka polskiego uczyła mnie pani Szewczykowa, matematyki – pani Marysia Samojluk, która później wyszła za mąż za Jurka Izowskiego. Muzyki – pani Halina Miturska (potem Kałuska), historii pani Hunik, wuefu – pan Posiadała. Zajmował się on nie tylko zwykłą gimnastyką, ale uczył bardziej nowoczesnie. Dużo nam opowiadał: na przykład jakie wymiary mają boiska do poszczególnych dyscyplin sportu, uczył grać w piłkę. Pamiętam, że najbardziej lubiłam grać w piłkę ręczną.

Śpiewałam również w szkolnym chórze, który kilka razy w tygodniu spotykał się na próbach. Na wyjazdy każda z nas musiała mieć białą bluzkę, granatową spódniczkę i białe podkolanka. Jak śpiewaliśmy na próbach, to pan Tur, organista, podслуchiwał pod oknem. Tak śmiesznie wtedy przekrzywił głowę, a pani Kałuska dawała nam znaki, żebyśmy udawały, że go nie widzimy.

W pamięci utkwiło mi też, że zawsze w Boże Ciało musieliśmy przychodzić do szkoły. Organizowane było wtedy Święto Sportu, Pieśni i Tańca. Uczniowie różnych szkół spotykali się i prezentowali siebie innym. Pamiętam, że szła procesją, a my musieliśmy w tym czasie śpiewać. Niektóre dziewczyny pła-

kały z żalu, że nie mogą brać udziału w kościelnej uroczystości... W tamtych czasach był też przymus chodzenia na pochody pierwszomajowe. Szliśmy od szkoły do urzędu gminy (był wtedy w miejscu, gdzie obecnie jest biuro Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Stoku) i z powrotem. Wigilii w szkole nigdy nie obchodziliśmy.

Pamiętam wiele rzeczy; długo by opowiadać. Szkoda tylko, że tak wielu moich kolegów i koleżanek już nie żyje...”

*Ze wspomnień
Bożeny Barbary Płodowskiej,
z d. Zienkiewicz (rocznik 1955)*

liczba wzrosła z 7 osób w latach 40. do 16 w 1969 r. W roku 1970 kierownikiem, a od 1972 r. dyrektorem szkoły w Ulanie został Józef Wójcik, zastępując Bolesława Majchera. Funkcję tę pełnił do 1984 r.

W tymże 1970 r. utworzony został Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły i Budowy Domu Nauczyciela w Ulanie. Dokupiony został teren w celu poszerzenia działki szkolnej. Urządzono tam boisko. W grudniu 1971 r. sporządzono plany rozbudowy szkoły i przywieziono na plac budowy cegłę i cement, a w kwietniu 1972 r. rozpoczęto prace budowlane. Nowa część budynku została oddana do użytku w 1975 r. Mieściły się w niej 4 sale lekcyjne na 1 piętrze, a na parterze świetlica, kuchnia z zapleczem, biblioteka szkolna, zaś w podpiwniczeniu kotłownia, hydrofornia, magazyny i sanitariaty.

Równocześnie z rozbudową szkoły trwały prace przy budowie Domu Nauczyciela, dzięki któremu „położono fundamenty pod nowy byt niejednej rodziny nauczycielskiej. Niedługo też nauczycielka, pani Przeworska, jako pierwsza zdecydowała się przystąpić do budowy własnościowego domu. (...) I tak w Ulanie rozpoczęła się era budowy. Gospodarze wznosili obok drewnianych chat – piętrowe murowane domy; budowano równocześnie obiekty dla urzędów, pomieszczenia na sklepy. Wielki, obejmujący całą wieś plac budowy pachniał nie tylko cementem, wapnem, lecz także... nadzieją na lepsze życie. Według pierwotnych planów Dom Nauczyciela miał być jednopiętrowy. Ale dyrektor zabiegał ile sił, a Społeczny Komitet gromadzący wielu przyjaciół nauczycieli działał tak sprawnie, że uzyskano zgodę na dwa piętra. Budowa, jak i gdzie indziej, nie szła łatwo, potykała się o brak wykonawców, materiałów itp. Ale gdy tylko zachodziła potrzeba do społecznej pracy stawało tylu gospodarzy, nauczycieli, młodzieży, pracowników instytucji działających na miejscu lub w okolicy – ilu tylko trzeba. (...) Pierwsi szczęśliwi lokatorzy wprowadzili się w 1975 roku.”¹⁸

W 1976 r. utworzona została Zbiorcza Szkoła Gminna w Ulanie-Majoracie. W jej skład weszły Szkoła Podstawowa w Sobolach, Szkoła Podstawowa w Domaszewnicy, Szkoła Podstawowa w Kępkach, Szkoła Podstawowa w Zakrzewie, a także punkty filialne w Sętkach i Paskudach oraz przedszkole w Ulanie-Majoracie. W 1979 r. przedszkole przeniesiono

„Ze szkołą w Ulanie jestem związana od lat dziecięcych – byłam uczennicą tej szkoły. Edukację swoją rozpoczęłam w roku szkolnym 1946/47, a ukończyłam w roku szkolnym 1952/53. Początkowo lekcje odbywały się w budynku wynajętym od państwa Gajdów w Ulanie, a po pewnym czasie w odbudowanym budynku szkoły (spalonej w czasie wojny) z węglowymi piecami i ropowanymi podłogami. Kierownikiem szkoły był w tym czasie Bolesław Majcher. Grono nauczycielskie liczyło 6-7 osób.

Jako nauczyciel powróciłam do tej szkoły w roku szkolnym 1962/63 i pracowałam do chwili odejścia na emeryturę w roku 1988. Pracę na stanowisku kierowniczym rozpoczęłam od roku szkolnego 1973/74 – powierzono mi wówczas funkcję społecznego zastępcy dyrektora szkoły. W latach 1975/76 byłam zastępcą dyrektora szkoły. Dyrektorem wówczas był Józef Wójcik. W oświacie nastąpiły duże zmiany. Szkoła w Ulanie od 1976 roku została Zbiorczą Szkołą Gminną, a J. Wójcik Gminnym Dyrektorem Szkół. Budynek Szkoły został rozbudowany – dobudo-

z Ułana do Stoku, do budynku po dawnej agronomówce.

Dokonana rozbudowa szkoły w Ulanie nie zaspokajała rosnących potrzeb, stąd w 1977 r. rozpoczęto starania o kolejną rozbudowę i modernizację szkoły oraz budowę sali gimnastycznej. W 1979 r. w prasie obszernie opisano gminną szkołę zbiorczą w Ulanie. „Na pierwszy rzut oka budynek przedstawia

wano nową część, w której znalazły się pracownie (na piętrze), na dole świetlica, kuchnia z zapleczem, biblioteka. W starej części przeprowadzono kapitalny remont – wymieniono podłogi, założono centralne ogrzewanie. Pracownie zostały wyposażone w nowy sprzęt.

Do roku 1982 byłam zastępcą Gminnego Dyrektora Szkół. Potem korzystałam z kilku miesięcy urlopu zdrowotnego. Po powrocie przez okres 2-3 lat pracowałam jako nauczyciel. Dyrektorem po odejściu p. Wójcika został Andrzej Makarewicz. Miał kłopoty ze zdrowiem, a w związku z tym często był nieobecny w pracy. Szkoła praktycznie nie miała dyrektora. Rada Pedagogiczna i Związek Nauczycielstwa Polskiego zwrócił się do mnie o wyrażenie zgody na zastępowanie dyrektora. Widząc sytuację podjęłam się pełnienia tej funkcji. Będąc zastępcą pełniłam więc obowiązki dyrektora. Były to lata, kiedy kończono budowę hali sportowej. Prowadziłam wszystkie prace związane z ukończeniem budowy i przygotowaniem do oddania, oraz z organizacją całokształtu pracy w szkole.

się nawet okazałe. Usytuowany w centrum wsi, wcale nie odbiega wyglądem od nowo wzniesionych, nowoczesnych siedzib władz gminnych – Ośrodka Zdrowia, czy Domu Nauczyciela. Gorzej już, gdy spojrzysz od wewnątrz i to pod kątem potrzeb szkoły. Czysto – jest, jasno – jest, barwnie – jest. Ale ciasno. Mówiąc krótko: szkoła pęka w szwach. W dwunastu salach lekcyjnych z trudem upycha się

Od roku szkolnego 1986/87 do chwili odejścia na emeryturę w końcu sierpnia 1988 roku byłam Dyrektorem tej szkoły i na pół etatu Inspektorem Oświaty i Wychowania. Budynek hali sportowej został oddany do użytku z początkiem października 1986 r. Salę wyposażono w odpowiedni sprzęt. Znalazły tam również pomieszczenia dla dwóch oddziałów przedszkolnych, pokój dla nauczycieli WF oraz dla Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół.

Rozpoczęły się prace z zagospodarowaniem terenu wokół obiektu, ogrodzeniem, modernizacją mieszkań w Domu Nauczyciela – dzięki której pozyskano mieszkanie dla jednej rodziny.

Prowadziłam wszystkie inne prace związane z prawidłowym funkcjonowaniem i działaniem Szkoły w Ulanie i na terenie wszystkich szkół w Gminie Ulan – dydaktyczne, opiekuńczo-wychowawcze, gospodarcze i administracyjne.”

Ze wspomnień
Zenobii Osiak

Dyrektora Szkoły w latach 1986-1989

gdy pogoda zawodzi, wędrowki dzieci na drugi koniec podwórka nie należą do najlepszych rozwiązań.¹⁹ Budowa sali gimnastycznej rozpoczęła się w 1980 r. od sprowadzenia materiałów budowlanych, jednak prace ostatecznie ruszyły dopiero w 1983 r., a oddanie do użytku nastąpiło dopiero 4 października 1986 r.

W 1984 r. dyrektorem Zbiorczej Szkoły w Ulanie został Andrzej Makarewicz, po nim funkcję dyrektora szkoły objęli kolejno Zenobia Osiak, Alina Ciołek oraz Wiesław Zienkiewicz.

W połowie lat 90. XX w. oświata w Gminie Ulan-Majorat obejmowała następujące placówki: Szkoła Podstawowa w Domaszewnicy, Szkoła Podstawowa w Kępkach, Szkoła Podstawowa w Sobolach wraz z punktem filialnym w Sętkach, Szkoła Podstawowa w Paskudach, Szkoła Podstawowa w Ulanie-Majoracie wraz z przedszkolem – od 1997 r. jako Zespół Szkół, Szkoła Podstawowa w Zakrzewiu.

W 1999 roku przeprowadzono reformę oświatową. Wiązało się to z przekształceniami w szkolnictwie w Gminie Ulan-Majorat. Istniejące szkoły podstawowe przekształcono wówczas z 8-klasowych na 6-klasowe oraz utworzono Gimnazjum w Ulanie-Majoracie. Proces ten opisano wówczas w prasie: „Pomimo protestów mieszkańców dwóch najodleglejszych wsi: Domaszewnicy i Zakrzewa, w tej gminie powstanie tylko jedno gimnazjum. (...) Dopiero we wrześniu 2001 roku planuje się przeniesienie do nowo wybudowanego budynku. Stanie – jako swego rodzaju łącznik – między szkołą podstawową, a halą sportową.” Ostatecznie budynek gimnazjum oddano do użytku wcześniej, bo już w 2000 r. Dyrektorem od 1999 do 2007 r. był Szczepan Niebrzegowski. W okresie istnienia gimnazjum uczniowie i nauczyciele zanotowali wiele sukcesów w konkursach przedmiotowych, artystycznych i sportowych. Podobnie jak w przeszłości, wiele inicjatyw kulturalnych realizowanych było we współpracy uczniów i nauczycieli szkoły podstawowej oraz gimnazjum z Gminnym Ośrodkiem Kultury. W 2003 r. gimnazjum nawiązało współpracę z białoruskim chórem „Raduga” z Baranowicz, a w 2007 r. z polską szkołą w Mościskach na Ukrainie. Realizowane są wspólne spotkania oraz wyjazdy młodzieży na Ukrainę i Białoruś. Od kilkunastu lat w gimnazjum odbywają się turnieje piłki ręcznej dziewcząt i chłopców o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym – w marcu 2016 r. odbył się w Ulanie Majoracie kolejny już, V Międzynarodowy – XV Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy od lat odnoszą sukcesy w powiecie, województwie i kraju. W roku 2015 drużyna dziewcząt zajęła III miejsce w Mistrzostwach Polski Szkół Podstawowych w Piłce Ręcznej.

Istniejący od 1938 r. i rozbudowany w latach 70. i 80. XX wieku budynek szkoły podstawowej w Ulanie-Majoracie przeszedł modernizację w 1996 r., przy ogromnym współudziale rodziców. W 1999 r. szkoła uzyskała pierwszą pracownię komputerową. Dalsza modernizacja i remonty szkoły miały miejsce w latach 2004-2006, kiedy to przebudowano salę gimnastyczną, wymieniono stare okna, dokonano remontu insta-

lacji grzewczej i elektrycznej oraz zagospodarowano otoczenie szkoły. W 2012 r. przy szkole powstał nowoczesny i bezpieczny plac zabaw.

Od 2003 r. do chwili obecnej dyrektorem Zespołu Szkół w Ulanie-Majoracie jest Eulalia Mikołajuk. W dniu 25 kwietnia 2006 roku Zespół Szkół w Ulanie-Majoracie oraz tamtejsze Gimnazjum otrzymało imię Jana Pawła II. W 2007 r. gimnazjum zostało włączone do Zespołu Szkół w Ulanie-Majoracie. Od 2009 r. szkoła w Paskudach została przekształcona w Szkołę Filialną ZS w Ulanie-Majoracie.

W Zespole Szkół w Ulanie-Majoracie od roku 2006 realizuje się różnorodne projekty edukacyjne, pozyskując na ich realizację środki UE. Były to m.in.: Szkoła Marzeń (2006/2007), Szkoła Równych Szans (2007/2008), Dzieci naszą nadzieją i przyszłością (2007/2008), Założenie Zespołu Pieśni i Tańca „Ulaniacy” (2010-2011), Kolorowe przedszkola (2009-2011), Założenie zespołu tanecznego „Małe Podlasie” (2011), Wszystkie dzieci nasze są! (2010-2011), Sukces w nauce (2011-2012), Powstanie drugiego oddziału przedszkola (2014). Szkoła od 2006 r. jest również organizatorem wyjazdów uczniów za granicę (Włochy, Hiszpania, Francja, Niemcy). Od 2004 co roku do chwili obecnej organizowany jest także wypoczynek letni i zimowy (wyjazdy nad morze, nauka pływania, edukacja historyczno-kulturowa, wyjazdy do Szwecji, nauka jazdy na nartach, wyjazdy na Słowację).

To historia szkoły w zarysie. Historia bowiem tworzy się dalej – przy udziale uczniów, rodziców, nauczycieli. Jak powiedział Zbigniew Herbert: „Historia jest w ręku człowieka”.



Początek lat sześćdziesiątych XX wieku. Krystyna Gołoś (nauczycielka nauczania początkowego) i Kazimierz Kur (nauczyciel matematyki) wraz z uczniami na tle szkoły w Ulanie.

19 „Głos Nauczycielski”, 22(1979), s. 3.

Kierownicy i dyrektorzy szkoły w Ulanie

1916-1938	– brak danych	
Aleksander Samborski	– kierownik	– 1938-1942
Irena Prochawska	– p.o. kierownika	– 1942-1943
Wiktoria Samborska	– p.o. kierownika	– 1943-1944
Rudolf Fitz	– p.o. kierownika	– 1943-1944
Edward Bogudał	– p.o. kierownika	– 1945-1946
Bolesław Majcher	– p.o. kierownika	– 1946-1951
	kierownik	– 1951-1970
Józef Wójcik	– kierownik	– 1970-1972
	dyrektor	– 1972-1984
Andrzej Makarewicz	– dyrektor	– 1984-1986
Zenobia Osiak	– dyrektor	– 1986-1989
Alina Ciołek	– dyrektor	– 1989-1993
Wiesław Zienkiewicz	– dyrektor	– 1993-2003
Szczepan Niebrzegowski	– dyrektor gimnazjum	– 1999-2007
Eulalia Mikołajuk	– dyrektor zespołu szkół	– 2003-nadal

Pracownicy Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie

(stan na dzień 1 września 2016 r.)

Monika Bielewska (od 2015), sekretarka; **Anna Burdon** (od 2004), nauczyciel matematyki; **Daria Bielecka** (od 2016), logopeda; **Henryk Cichosz** (od 2003), palacz c.o.; **Władysława Daduń** (od 2009), woźna; **Maria Ewa Domańska** (od 1999), nauczyciel geografii i matematyki; **Barbara Duda** (od 1999), nauczyciel biologii; **Elżbieta Durka** (od 1980), nauczyciel historii i WOS; **Anna Dyjak** (od 1997), kucharka; **Ewa Dyjak** (od 1999), sekretarz szkoły; **Magdalena Dziurdziak** (od 2008), nauczyciel muzyki; **Agnieszka Frączek** (od 1997), nauczyciel religii; **Zenobia Gajda** (od 2003), kierownik Szkoły Filialnej w Sętkach, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej; **Justyna Goławska** (od 2016), nauczyciel języka angielskiego; **Dorota Górńska** (od 1992), kucharka; **Halina Grochoła** (od 2000), nauczyciel historii i WOS; **Wioletta Grochowska** (od 2010), nauczyciel języka angielskiego;

Ewa Izdebska (od 2016), woźna; **Marzena Izdebska** (od 2004), nauczyciel przyrody i edukacji wczesnoszkolnej; **Joanna Jeż** (od 2006), kucharka; **Bożena Jonasz** (od 2004), nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej; **Małgorzata Karpińska** (od 1999), nauczyciel matematyki i fizyki; **Barbara Karwowska** (od 2001), nauczyciel bibliotekarz, nauczyciel plastyki i techniki; **Małgorzata Kępka** (od 2000), woźna; **Anna Kozieł** (od 2009), nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej; **Jolanta Kożuch** (od 1994), nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej; **Monika Łazuga** (od 2004), nauczyciel historii i edukacji wczesnoszkolnej; **Andrzej Makosz** (od 2001), konserwator, palacz c.o.; **Elżbieta Makosz** (od 1991), woźna; **Jarosław Mazurek** (od 2000), nauczyciel wychowania fizycznego; **Barbara Michalczuk** (od 1977), nauczyciel bibliotekarz; ks. **Łukasz Michaluk** (od 2016), nauczyciel religii; **Eulalia Mikołajuk** (od 2003), dyrektor Zespołu Szkół, nauczyciel przyrody; **Barbara Młynarczyk** (od 2003), woźna; **Monika Mućka** (od 2007), nauczyciel języka polskiego i edukacji wczesnoszkolnej, logopeda; **Agnieszka Niebrzegowska** (od 2014), pomoc nauczyciela przedszkola; **Joanna Niebrzegowska** (od 1980), nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej; **Magdalena Niebrzegowska** (od 2012), nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, nauczyciel przedszkola; **Szczepan Niebrzegowski** (od 1997), nauczyciel matematyki; **Renata Niewęglowska** (od 1999), nauczyciel wychowania fizycznego; **Roman Nowacki** (od 1991), konserwator, palacz c.o.; **Anna Nurzyńska** (od 2009), kierownik Szkoły Filialnej w Paskudach, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej; **Mirosława Nurzyńska**, (od 2006), woźna; **Joanna Opolska** (od 2004), nauczyciel języka angielskiego; **Bożena Osak** (od 1999), nauczyciel przedszkola; **Beata Oworuszko** (od 2001), nauczyciel języka polskiego; **Jerzy Piekarski** (od 2015), palacz c.o.; **Joanna Próchniewicz** (od 2007), technik fizjoterapii; **Danuta Przysiadka** (od 1981), nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, nauczyciel plastyki; **Agnieszka Rogozińska** (od 2000), nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej; **Katarzyna Skwarek** (od 2005), nauczyciel języka angielskiego; **Monika Smogorzewska** (od 2013), pomoc nauczyciela przedszkola; **Agata Sosnowska** (od 2000), woźna; **Bogumiła Sosnowska** (od 1992) woźna; **Marek Spozowski** (od 1997), nauczyciel informatyki i wychowania fizycznego; **Grażyna Stanisławska** (1997), szef kuchni; **Aneta Struczyk** (od 2006), nauczyciel wychowania fizycznego; **Jolanta Strychalska** (2010), nauczyciel przedszkola; **Anna Szczerba** (od 2000), nauczyciel języka polskiego; **Michał Szczuchniak** (od 2009), nauczyciel informatyki i techniki; **Grażyna Szymecka** (od 2003), nauczyciel kształcenia zintegrowanego; **Renata Świdowska** (od 2014), technik fizjoterapii; **Emilia Walentukiewicz** (od 2007), nauczyciel

chemii, matematyki i fizyki; **Lidia Wierzchowska** (od 1999), pedagog szkolny; **Emilia Woźniak-Majczyna** (od 2014), nauczyciel języka niemieckiego i języka angielskiego; **Ewa Zaniewicz** (od 2000), nauczyciel języka polskiego; **Bożena Zarzycka** (od 2003), intendent; **Anna Zawadka** (od 2007), sekretarz szkoły; **Gabriela Zienkiewicz** (od 2009), nauczyciel przedszkola; **Wiesław Zienkiewicz** (od 1989), nauczyciel wychowania fizycznego; ks. **Mirosław Żaczek** (od 2015), nauczyciel religii.

Dane statystyczne szkoły

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie to obecnie 27 sal lekcyjnych, cztery sale zabaw dla maluchów, jedna świetlica. Ale szkoła to nie tylko budynki; szkoła – to przede wszystkim ludzie. Obecnie (stan na dzień 1 września 2016 roku) uczy się tutaj 541 uczniów w 28 oddziałach:

- 3 oddziały przedszkolne (72 uczniów),
- 12 oddziałów w szkole podstawowej (231 uczniów),
- 2 oddziały w szkole filialnej w Sętkach (19 uczniów w oddziałach 0-I i II-III),
- 2 oddziały w szkole filialnej w Paskudach (26 uczniów w oddziałach 0-I i II-III),
- 9 oddziałów w gimnazjum (193 uczniów).

W szkole pracuje 71 osób: 48 nauczycieli (w tym dwóch w szkole filialnej w Sętkach i dwóch w szkole filialnej w Paskudach) oraz 23 pracowników administracji i obsługi.



Z tego jesteśmy znani

Chór szkolny, prowadzony przez kilkadziesiąt lat przez panią Halinę Kałuską uświetniał swoimi występami uroczystości zarówno lokalne, jak i wojewódzkie. Z sukcesami występował na wielu przeglądach, zdobywając nagrody ogólnopolskie. W chwili obecnej, kontynuując rozpoczęte dzieło, chór szkolny Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie z powodzeniem reprezentuje szkołę w skali kraju.



Piłka ręczna to flagowa dyscyplina sportowa w naszej szkole. Drużyny – zarówno dziewcząt, jak i chłopców, prowadzonych przez panów Wiesława Zienkiewicza i Jarosława Mazurka – od lat osiągają czołowe miejsca w powiecie, województwie i kraju. W roku 2015 drużyna dziewcząt zdobyła III miejsce w Mistrzostwach Polski w Piłce Ręcznej Szkół Podstawowych.

100 lat Szkoły w Ulanie



W polu zakochano się dwa bracia
i użyczyli do siebie klas
do 43 wzmianek - 16 ko - 26 klas



poświęconie / bez względu na wiek
te niektóre nauzycielom
wawonej placówce oświatowej
je z tej strony Altesquara
g już stacel...
zato wytrwań...

podobnie
władz i kupce
medobrotosm
spójnyweryel, i
pajbce i brud
nauzyciela
Tylko
um, uniektu up
stępnia / - por
wytrwań me
władz, kiedy t
samobrochno
placowca
pajbce i
nauzyci
To

